Nr. 66.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 16 SIERPNIA N. S. 1816 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

— *Wilno.* —

JW. Cywilny Gubernator tuteyszy, w liście okolnym do wszystkich Gubernatorów, otrzymał uwiadomienie, od JW. Naczelnie Dowodzącego w *Petersburgu*, iż z powodu kommunikowanego sobie zapytania od niektórych Naczelników guberniy: czyli urządzenie o zamianie rekrutskiéy odzieży na opłatę. rozciąga się i do rekrutów remanentowych? JW. Jenerał Artylleryi, *Arakczejew*, odpowiedział: stosownie do tegoż urządzenia, opłata zamiast odzienia rekruckiego pobierać się zacznie razem z naborem rekrutów, na mieyscu rozpuszczonego uzbrojenia; a gdy ukaz o tym naborze jeszcze nie jest wydany, więc i rekrutów remanentowych przyymować należy w odzieniu, podług dawnieyszych urządzeń.

Za Naywyższym Jego Cesarskiéy Mości Ukazem, danym Rządzącemu Senatowi dnia 20 lipca w Carskim Siele, Wileński Policmeyster, Nadworny Sowietnik *Szłyków*, w nadgrodę gorliwéy i chwalebnie się odznaczającéy służby mianowany Radcą Kollegialnym, i Naymiłościwiéy rozkazano liczyć się w téy Randze od tego czasu jak postanowiony termin w pierwszéy Randze wysłużył.

Kurs wileński na assyg. rub srebr. r. 4. k. 5; dukat rub. 12. k. 15; imperyał rub. 39. k. 90.

Poczta Północna, pod dniem 5 sierpnia zawiera listę Urzędników, Radców Nadwornych, którzy, w nagrodę gorliwéy i chwalebnie się odznaczającéy służby, nayłaskawiéy podniesieni zostali na stopień Radców Kollegialnych, ze starszeństwem, licząc od dnia, w którym ukończyli prawem zakreślony czas służenia w randze poprzedzającéy. Umieszczamy z ich liczby następujących: Ziemski Kommissarz powiatu *Zwienigrodzkiego* guberni moskiewskiéy, *Szłykow*; Horodniczy Słucki, *von Stahl*; Radca Rządowy Obwodu Białostockiego, *Jewreinów*; Horodniczy Latyczewski (w gub. podol.), *Lewicki*; Radca Rządu gubernialnego wołyńskiego, *Falkelhagen*; Architekt miasta *Kijowa*, *Milenski*; Assessor mińskiego Rządu gubernialnego, *Horkusza*; Horodniczy prużański, *Szyrajew*; Mozyrski Horodniczy, *Lilie*; Kommissarze Kwarantanny w *Mohilewie*, *Rebinder* i *Filipowicz*; Horodniczy w *Bohusławiu*, (guber. kijow.) *von Brunoff*; Rządu gubernialnego Witebskiego, Radca *Kudreszow* i Assessor *Mazuryn*.

W. X. Jmć, *Mikołay*, d. 14 lipca przejeżdżał przez *Pawłowsk*, a d. 17 o godzinie 10 z rana do Bobrowa, dnia zaś 18 o godzinie 6téy wieczorem przybył do *Woroneża*, zkąd nazajutrz o godzinie 7mey z rana, w dalszą podróż udał się na trakt *Kurski*.

W *Połtawie* z wielką uroczystością i paradą woysk obchodzono rocznicę zwycięztwa Cesarza *Piotra W.* nad *Karolem XII.*, królem szwedzkim, w dniu 27 czerwca, 1709 roku, odniesionego. Obchód zaczął się z wieczora dzień ten poprzedzającego, a mieyscem jego była, tak nazwana *Mogiła Szwedzka*, nie daleko *Połtawy* leżąca.

Podług gazety *Ruskiego Inwalida*, przez rozkaz dzienny pod dniem 1szym sierpnia, orszaku Jego Cesarskiéy Mości, wydziału kwatermistrzowskiego, Jenerał Major, *Muchin*, mianowany Naczélnikiem głównego sztabu udzielnego korpusu wewnętrznéy straży. Czarnomorskiego woyska Jenerał Major, *Bursak*, dla słabości zdrowia uwalnia się ze służby z wolnością noszenia munduru.

Przez tenże rozkaz dzienny, Cesarz Jegomość oświadcza ukontentowanie Swoje Sztabs-Rotmistrzowi półku *maryupolskiego* huzarów, *Bobylewowi*, za dostateczny porządek, znaleziony w remoncie, przez niego przywiedzionym.

W teyże czytamy gazecie: „Na ostatniém posiedzeniu Komitetu Rossyyskiego Towarzystwa Bibliynego (d. 18 czerwca) między innémi, czytany był list P. *Pinkertona*, członka tegoż Towarzystwa z *Symferopola* pisany, w którym uwiadamia, o nader szacownym nabytku. U Żydów *Karaitów*, w miasteczku *Dżufet-Kale*, w guberni tauryckiéy, zdarzyło się jemu znaleźdź przewyborne tłumaczenie xiąg Pisma ś. Starego Testamentu, w języku *tatarskim*, literami *hebrayskiemi* pisane, a przez nich dotąd używané z textem *hebrayskim*. — Tłumaczenie to, którego exemplarz P. *Pinkerton* kupił i do *Petersburga* przysłał, po przepisaniu literami tatarskiemi i przeyrzeniu, przyda się do drukującego się teraz przez Towarzystwo *Nowego Testamentu*, w języku tatarskim, a drukowane będzie w *Astrachaniu*, pod okiem członków kolonii szkockiéy. Przez ten, nieoszacowany, nabytek, którym Opatrzność raczyła udarować prace i zamiary Towarzystwa, będzie ono miało u siebie zupełną *Biblią* w języku tatarskim, dla udzielenia jey Tatarom. Dyalekt tego tłumaczenia jest ten sam, jakiego używają *Tatarowie Nogayscy*, *Truchmieńscy*, *Bucharowie* i inni z tegoż pokolenia idący.

W *Symferopolu* zawiązał się Oddział Towarzystwa Bibliynego Rossyyskiego, pod imieniem Oddziału *Tauryckiego*; a podobnyż oddział w *Odessie*, przybrał imie Odeskiego.

Podług gazety akademickiéy, datowanéy z *Petersburga* dnia 4 sierpnia, przybył do tey stolicy Rzeczywisty Radzca Tayny, 1széy klassy, JO. Xiążę Jmć *Łopuchin*.

Kurs petersburski: dukat hollenderski nowy, rubli 12 kopiejek 30. stary r. 12 k. 20. Zmiana srebra 299 i 300 k. na rubla.

(*Dalszy Ciąg Urządzenia Chłopów Estońskich.*)

Xięga III, Rozdział 2gi, *Oddział 5ty*, *o Pożarach*. Ponieważ pożary nayczęściéy z nieostróżności powstają, przeto Policya naystaranniéy ma wyśledzać przyczynę pożaru, i winnych znaglić do nagrody pokrzywdzonym. W każdéy gminie ma się znaydować na każde 5 domów, 1 sikawka; a u każdego gospodarza kruk, miotła pożarna i deska, do bicia na zwołanie ku ratunkowi. Za uderzeniem w deskę, wszyscy gospodarze mają pośpieszać na mieysce pożaru z narzędziami do gaszenia, a parobcy z wodą. Policya gminna kieruje ratunkiem: bez jey rozkazu żadna budowa rozrywaną bydź nie może; do policyi włościańskiéy natychmiast umyślnym posyła wiadomość; czuwa nad wyniesionémi rzeczami; w gwałtownieyszéy potrzebie niewiasty i niedorośli idą na ratunek; nieprzychodzący na ratunek podlegają odpowiedzi. Sąsiedzkie gromady i domy powinny także przybywać na ratunek. Policya doziera, ażeby w budowaniu nowych domów, łaźień, gumien, etc. zachowana była wszelka ostróżnaść od pożarów. Na pożar zdarzony we dworze właściciela ziemi również iśdź powinni mieszkańcy gminy włościańskiéy i innych sąsiedzkich. Również mieszkańcy gmin śpieszyć powinni na gaszenie pożaru, jeżeliby się las blizki zagorzał.

Oddział 6ty. O zarazie bydła. W zdarzeniu ukazania się upadku bydła lub koni, natychmiast policya gminna donosi włościańskiéy, a ta do ziemskiéy. Wszystkie urzędy policyyne mają czuwać, ażeby nie przedawano, ani kupowano z mieysca zarazy: przedający zarażone bydło surowéy podpadają karze. Jeżeliby i przedający i kupujący, wiedzieli o zarazie, a kupowali i przedawali, obadway równéy podpadają karze. Bydło chore odłącza się natychmiast od zdrowego, i czuwa się, ażeby się do siebie nie zbliżało. Upadłe bydlę zakopuje się przynaymniey na 3 stopy głęboko w ziemię, daleko od pastwisk, i niewolno skór zdziérać. Bydła chorego nie wolno wypuszczać na pastwiska, na które się wypędza bydło zdrowe. Gospodarz, u którego okaże się zaraza w bydle, za niedoniesienie o têm do policyi, surowéy podlega karze.

Oddział 7my. O karczmach. Policya włościańska czuwa, ażeby nikt, prawa niemający, ani zakładał, ani utrzymywał karczem. Gminna policya czuwa, ażeby karczmarze nikomu prócz podróżnych, nie dawali w karczmach noclegu, i nie cierpieli pijaństwa i bojów; za przeciwne temu zdarzenia karczmarz odpowiada, a ludzi podeyrzanych zatrzymuje, i odsyła do Policyi, wszyscy zaś, wtedy obecni w karczmie pomagać karczmarzowi powinni. Karczmarz starać się powinien o wygodę i bezpieczeństwo podróżnych, osobliwie w przypadku pożaru: za dowiedzioną w têm niestarannosć surową odbierze karę. Karczmarz dane sobie do schowania rzeczy ma strzedz i za nie odpowiada. Ktoby stał się przyczyną pożaru w karczmie, z majątku odpowiada za szkody. Ktoby słowami znieważył, albo pobił karczmarza, należycie się zachowującego, i niesłuchał karczmarza dopominającego się o zachowanie przystoyności i spokoyności, podpada karze. Karczmarz przedający zepsute napitki, albo rzeczy do jedzenia, cielesną odbiera karę.

Rozdział III. *O przestępstwach policyynych i karze za nie.* §. 335 — 379.

Oddział 1. Postanowienia Ogólne. Policya gminna, starościę poruczona, za wiedzą dwóch wybornych, może skazywać na karę pieniężną do 4ch kilmatów żyta, a na ciele może ukarać pałkami od 1 do 10ciu, rózgami od 1 do 3ch wiązek, i 2 dniowym aresztem. Za większe występki odsyła winnego do policyi włościańskiéy. Mający lat więcéy 70 i sprawujący urzędy włościańskie, nie mogą bydź cieleśnie karani. Pokrzywdzony może odstąpić nagrody za swe pokrzywdzenie; ale ukaranie prawem przepisane nie może bydź darowane. Pieniądze z opłaty win idą na rzecz kassy gminnéy. Przypadek przestępstwa w tych ustawach nieobjęty, należy do ogólnych ustaw policyynych. Kara pieniężna wartości 1go kilmatu żyta, równa jest karze 10ciu pałek; jednodzienny areszt równy jest karze 20stu pałek; kara 80 pałek równa jest karze 10ciu wiązek rózgami, i tak daléy w teyże proporcyi.

Oddział 2gi. Przestępstwa przeciwko spokoyności. Samowolne i bezprawne zgromadzenie się chłopów: jeżeliby się na rozkaz gminnéy policyi nie rozeszli i hałas robili, karani bydź mają 25 pałkami: herszci surowiéy, albo, podług okoliczności odsyłają się do policyi włościańskiéy i ziemskiéy. Schadzki do karczem na pijatykę, grę w karty, kości, są zabronioné: karczmarz za utrzymywanie kart, kości i innych gier, i dozwolenie w nie grać w karczmie, podpada winie pieniężnéy wartości 4ch kilmatów żyta. Za wdarcie się przemocą do domu i zrobienie hałasu w nieobecności samego gospodarza, ale w bytności jego żony i małych dzieci, karze się od 10ciu do 80ciu pałek, albo proporcyonalną winą pieniężną; jeżeliby gospodarz sam był w domu i wypędził nachodzącego, i tak nachodzący karze się 40tą pałkami, lub proporcyonalnym aresztem. Za rzucone czernidło na chłopa, jego żonę, dzieci; winowayca przeprasza obrażonego i płaci winy 3 kilmaty żyta, albo, na ciele równą odbiera karę. Za uderzenie i zranienie, jeżeli większa ztąd nie wynikła szkoda, winowayca płaci od 1go do 3ch kilmatów żyta, albo, odbiera karę 30 do 60 pałek.

Oddział 3ci. O nieposłuszeństwie Zwierschności i naruszenie powinnego dla niéy uszanowania. Chłop estoński, będący na służbie za nieposłuszeństwo panu swemu, jakiegobykolwiek był pan stanu, idzie do aresztu na 2 — 4 dni, albo bierze 40 — 80 pałek. Za wszelkie nieposłuszeństwo gminnéy Starszynie, w czasie sprawowania przez nich urzędu, za nieposłuszeństwo gminnéy i włościańskiéy policyi, albo, szczególnemu rozkazowi Zwierzchności, karze się 10cią do 80ciu pałek, lub równą karą pieniężną, lub aresztem; do téy liczby należy ociąganie się lub unikanie od dawania ratunku na pożarze; winny karze się w tym razie od pół do 8 kilmatow żyta, lub cieleśnie. Ukrywanie zbiegów woyskowych karze się podług ustanowionych na to w państwie przepisów. Wychodzący z gminy swey bez pasportów i świadectw podlegają surowey karze, a za trzeciokrotne popełnienie tego występku oddaje się do Ziemskiey Policyi, która, podług okoliczności, może i w rekruty oddać, co się szczególniey stosuje do wychodzących z granic gubernii estońskiéy. Za ukrywanie zbiegow prywatnych płaci się za każdą porę 2 kilmaty żyta, a za każdy dzień dalszy po 1 kilmacie, i nadto 10 — 40 uderzeń pałkami; jeżeli zbieg był na służbie, wina ta oddaje się jego gospodarzowi. Ktoby wiedział, a nie doniósł policyi, o ukrywaniu bezpaspornych, odbiera kary 30 do 60 pałek. Nieposłuszeństwo Zwierzchnikowi kościołów, wszelki postępek przeciwny powadze i świętości religii, na zaskarżenie pastora, może bydź ukarane; bez zaskarżenia pastora, zostawuje się, jak dotąd było, sądowi duchownemu. Za nadużycie władzy policyynéy przez starszynę gminną, idzie zaskarżenie do policyi włościańskiey, a od tey do Sądu Policyynego, który, podług okoliczności, odsyła winnych do Policyi Ziemskiéy.

Oddział 4ty. Występki przeciw obyczayności. Pijany, walający się po ulicach, jeżeliby żadney nikomu krzywdy, lub obrazy, nie uczynił, po wytrzeźwieniu się odbiera kary 15 pałek; również i pijący w karczmie do stracenia pamięci; a jeżeliby wszczynał hałas, albo bitwę, kara wzrasta do 60, pałek, i nadto nagroda za uczynioną krzywdę. Karczmarz dający chłopowi gorących napitków niepomiernie, i jeżeliby zachęcał do picia aż do utracenia pamięci, płaci pół kilmatu żyta. Niewiasty za rozpustne życie karzą się rózgami od 30 do 60, a pomagające i wiodące do rozpustnego życia płacą 4 kilmaty żyta i nadto karzą się rózgami od 30 do 60 razow.

Oddział 5ty. O niedopełnieniu urządzeń względem zachowania własności. Wszelką szkodę, z nieostróżności drugiemu, na osobie lub majątku zrządzoną, winny nagrodzić powinien. Jeżeliby wszedł na pole i wrót nie zamknął, a bydlę wszedłszy tam szkodę zrobiło, prócz nagrody za szkodę, płaci winy od 1/3 do 3 kilmatów żyta, albo odbiera karę cielesną. Za rozłożenie ognia w lesie, na łące, na otwartém polu, jeżeliby odszedł niezagasiwszy, choćby

żadnéy ztąd niewynikło szkody, płaci winy wartość 20 kilm. żyta; jeżeli wynika szkoda, idzie rzecz do sędziego parafijalnego. Za wypędzenie chorego bydlęcia na wygon lub pastwisko, za nieoznaymienie o chorobie w swojém bydle, płaci winy 2 kilm. żyta

Oddział 6ty. Występki przeciw własności. Jeżeli oszukaństwo, szkoda, kradzież i t. p. mnieysza jest od 5 rubli srebrem wartości, policya gminna za nieważne uznaje przedaż, zamianę, i t. p. i oszukańca karze 20 — 40 pałkami; również czyni Policya ziemska, jeżeli wartości jest od 5 do 20 rubli i karze od 20 do 60 pałek; Ziemska policya może dać 80 pałek; nadto rzecz ukradziona właścicielowi się powraca, albo się wartość jéy przez winnego płaci. Ktoby trzykrotnie popełnił kradzież, za 4tym razem poymany, toż, jeżeliby ze wzięciem cudzéy własności łączył się gwałt na ulicy, na drodze, w domu, etc., choćby rzecz była mnieyszey, jak 5 rubli sr. wartości, winowayca oddaje się do Sądu kryminalnego. (*Ciąg dalszy późniéy.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

FRANCYA

(*z gaz. berl.*) *Paryż*, *dnia 2 sierpnia.* Oddzielna Kommissya zatrudnia się organizacyą kraiowego oświecenia, a iednem z głównieyszych pytań iest: czy nie byłoby dobrą, powierzyć oświecenie zgromadzeniu duchownych, poświęcaiących się temu przedmiotowi. Rozumie się samo z siebie, iż zapytanie to ściąga się do Jezuitow. Myślą iest, ażeby cały korpus, przewodniczący kraiowemu oświeceniu, zostawał pod bezpośrednim kierunkiem N. Pana — Zapewniaią, że P. *Chateaubriand*, ieszcze w tym miesiącu, wyda nowe dzieło, ściągaiące się do teraźnieyszych okoliczności; również i P. *Fievée* ma wydadź dzieło w tymże przedmiocie — *Sir R. Wilson* i P. *Bruce* przybyli d. 28 wieczorem do *Calais*, gdzie siądą na okręt dla udania się do *Anglii*. — Ze śmierci Jenerała *Mouton-Duvernet* bardzo się tu budunią. Umarł on wykrzykuiąc: *Domine salvum fac Regem!* spoczątku nie dawał zawiązać sobie oczu, chcąc umrzeć iako żołnierz; atoli gdy go o to spowiednik, nie iakby o powolność, ale iak o ofiarę prosił, skłonił się nakoniec — N. Pan nie przestaie złagadzania kar. Pewny *Emmeric Osoré*, który z siedmią innymi (niektórzy z nich byli reprezentantami w ostatnim peryodzie rządów Bonapartego) osądzony był na wystawienie u pręgierza i na 5 lat więzienia, za to, że równie, iak oni, spisku, paryzkim zwanego, nie wydał; otrzymał tyle łaski od N.Pana, że uwolniony iest od stania u pręgierza, a tylko 5 lat w więzieniu ma zostać, którato kara nie iest uważana za haniebną — *Boissin* z *Nismes*, który 12 listopada przeszłego roku, Jenerała *Lagarde* chciał zabić z pistoletu, uwięziony został d. 23 lipca w *Arles* — W *la Ferté-sous-Jouarre* popiersie królewskie postawiono z zapałem, który okazuie poświęcenie się mieszkańców tego miasta dla N. Pana i Xiążąt iego domu — *Monitor* zawiera długi szereg installacyy, które zaszły na wniesienie ministra sprawiedliwości — We Francyi południowey żniwo przewyższa wszelkie oczekiwanie — P. *Benjamin Constant*, sławny iako pisarz i iako nawrócony przeciwnik *Bonapartego*, udał się z małżonką swoią, przez *Calais* i *Dunkierkę* do *Spa* — Kontr-Admirał *Daugier* mianowany iest dowódzcą marynarki w *Rochefort*, a Baron *Molini* dowódzcą marynarki w *Lorient* — Xiążę *Angouleme* przybędzie dziś do *Montbrison*. Podług listów z *Lyonu*, przeiechał on *incognito* przez to miasto, dla udania się do wód *Vichy*. Około połowy tego miesiąca spodziewany iest Xiążę do *Paryża*.

Tylko co spadły głowy trzech tak nazwanych patryotów, aliści znowu zatrudnia sądy pułkownik *Bernard*, którego tu przed nieiakim czasem uwięziono, a który w czasie pobytu sprzymierzonych w *Paryżu*, wszedł w związek z agentem obcey policyi; związku ich zamiarem bydź miało, ministrów w podeyrzenie u Króla podadź i tym sposobem ich zwalić. Ułożono, że cudzoziemiec, który na ten koniec *Paryż* opuścił, miał z *Akwizgranu* przesyłać do *Bernarda* doniesienia, o urzędnikach zaufaniem królewskiem zaszczyconych. Wkrótce przesyłał mu *Bernard* sam pomienione doniesienia, a tamten tylko je przepisywał i napowrót do *Paryża* odsyłał. Rządowi zdarzyło się papiery te przeiąć i pokaże się teraz, czy *Bernard* wymyślonym spiskiem chciał tylko rząd nastraszyć, aby za odkrycie nagrodę otrzymał, albo, czy rzeczywiście był zamach przeciw rządowi. Listy przeięte zaczynaią się od 13 grudnia 1815 i dochodzą do 9 marca 1816. Zwierzchność uznała za przyzwoitą wydrukować tylko z nich wyiątki, których treść następna: ieźli nie nastąpi prędka odmiana w ministeryum Policyi i Skarbu, tedy one pierwszą rzucą iskrę dla wznięcenia przygotowanego pożaru; Trzy mocarstwa gotowe są, korzystać na tenczas z tey okoliczności. Ministrowie sami dopomogli do ułatwienia ucieczki *Lavalettowi*, i stoią na czele taiemnego towarzystwa *uśpionego lwa* (*Bonaparte*); burzyciele spokojności działaią pod opieką policyi; 200 milionow leży dla nich w pogotowiu; zamiarem iest uskutecznić ten wielki zamach 10go albo 20go kwietnia: hasło do tego dane będzie trąbami myśliwskiemi; rząd tymczasowy iest mianowany i t. p. *Fouché* i *Talleyrand* oznaczeni są w tych listach pierwszymi literami ich nazwisk.

W *Chaumont* osądzono na śmierć kaprala, który iednego z towarzyszów swoich wołaiącego, niech żyie Król! zmusić chciał do krzyczenia: niech żyie Cesarz! a że nie usłuchał, szablą go ranił. Jednak ze względu, iż to pijany uczynił, polecony został znaiomemu miłosierdziu Króla.

P. *Comandré*, adwokat i członek gwardyi narodowey w mieście *Florac*, odsądzony został od sprawowania urzędu, i oddany pod sąd prewotalny w *Mende*, iako przekonany o *buntownicze milczenie*, za to, że w czasie musztry nie wołał: *Niech żyie Król!* Sąd prewotalny, znayduiąc przypadek ten nieprzewidzianym przez prawo, odesłał rzecz do sądu specyalnego, który skazał adwokata na miesiąc więzienia i na zapłacenie kosztów sądowych.

Paryż, *dnia 4 sierpnia.* *Monitor* z dnia wczorayszego zawiera rozrządzenie Królewskie, nakazuiące oddanie broni wszelkiego gatunku. Brzmienie wstępu iest następuiące: „*Dla położenia końca odnawiaiącym się nadużyciom, i dla zebrania broni woienney, iużto, aby złożoną była w naszych zbrojowniach; iużto, aby niezbywało na środkach uzbroienia gwardyi narodowey, tam, gdzie ona czynną zostawać powinna; uznaliśmy za przyzwoitą: przypomnieć władzom administracyynym i trybunałóm głównieysze przepisy praw i wyroków, które im w okoliczności téy za prawidło służyć maią*: Art. 1. *Wszyscy, posiadaiący broń woyskową, z wyłączeniem tylko poniżey wymienionych, powinni oddadź ią do municypalności, pod karą mieszkaią, w przeciągu miesiąca od ogłoszenia nimieyszego rozrządzenia. Pod bronią woienną rozumie się wszelka broń ognista i bokowa, iako to: strzelby, muszkiety, karabiny, pistolety, pałasze i bagnety. Od składania tego wyłączaią się gwardye narodowe, piesze i konne, leśnicy i połowi; miecznikóm nawet niewolno kupować broni kalibru francuzkiego. Nieposłuszny temu przepisowi ulega konfiskacie broni i nadto karze pieniężney nie więcey tylko 300 fr. a karze więzienia nie dłużey nad 3 miesiące. Ktoby kupił broń od żołnierza, albo iako zastaw miał u siebie, pociągniony będzie do policyi poprawczey, zapłaci kary pieniężney 600 fr. i więziony będzie przez pół roku.*

(*z Korr. hamb.*) Z *Lons le Saulnier* donoszą pod 16 lipca, co następuie: „Zlemyślący rozszerzaią nad granicą szwaycarską pogłoskę o woynie z *Austryą*. Zwierzchność uwiadomiona o ich podstępach, kazała iednego z zrozsiewaczów tych fałszywych pogłosek w *St. Claud* przytrzymać, i dostawić natychmiast do jeneralnego prokuratora królewskiego.“

W *Paryżu* rozeszła się przed kilką dniami nierozsądna pogłoska, iakoby *Austryacy Strasburg* osadzili.

Angielskiey osadzie na *Madagaskarze* smutny przyszedł koniec. O sztukę błękitnego sukna, o którą się ieden z naczelników tamecznych kraiowcow dopominał,

u pewnego Anglika, przyszło do żwawey kłótni, przyczém ów naczelnik przez Anglika iednego, którego zapewnie obraził, pobity został. Roziątrzeni tém kraiowcy, zamordowali następnego dnia wszystkich europeyczyków.

ANGLIA.

(*z gaz. ryzk. Zusch.*) *Londyn, dnia 31 lipca.* W gospodzie londyńskiey przyszło wczora, ze ślachetnego powodu, do naynieprzystoynieyszey kłótni. Towarzystwo iedno, pod przewodnictwem Xięcia *York*, w obecności Xiążąt *Kent i Cambridge* zgromadziło się, w celu obmyślenia wsparcia dla tak wielkiey liczby ludzi, pozbawionych zarobku. Wiele angielskich panów, między iunemi P. *Wilberforce* także się znaydowali. Xiążę *York* zachęcał zgromadzenie do użycia skutecznych środków w przedsięwziętym zamiarze. (Głośne oklaski.) *Carter*, Sekretarz byłego iuż w roku 1812 towarzystwa wspieraiących, chciał czytać zdanie sprawy z działań tegoż towarzystwa, ale za sykaniem nie mógł czytać. Xiążę *Kent* głos zabrał i wymawiał słabość piersi sekretarza; powtórzył, iako ważną iest zaradzić potrzebóm; naznaczał za przyczynę ubóstwa przeyście z woyny do pokoiu, które zatamowało handel. P. *Frend* utrzymywał, że smutne kolory, któremi Xiążę nędzę malował, nie są godne charakteru angielskiego — *Hannibala* nie masz ieszcze przed bramami; nie zatamowanie handlu, ale nierozważna redukcya gotowych pieniędzy iest winą wszystkiego. Tu powstał znaiomy Lord *Cochrane*, niedawno z więzienia wypuszczony, zaczęto sykać i krzyczeć; iednakże gdy mu się udało głos zabrać, i gdy przypisał przyczynę nędzy *ogromowi podatków*, przyięto go z oklaskami. Potém wystawiał w tak smutnym stanie dostatki kraiowe, że iuż wszelkie podanie wsparcia iest niepodobném, i wezwał obecnego kanclerza skarbu za świadka. (Smiech powszechny.) Sprzeczki, mimo powtarzanego wzywania do porządku dochodziły do większych coraz żartów, a nawet do osobistych przymówek; wreście P. *Wilberforce* oświadczył: że nie idzie o przyczynę, ale o zaradzenie złemu, i że Lordowi *Cochrane* w inném mieyscu na przyczynę odpowie — Za nastąpieniem spokoyności, czyniono rozmaite propozycye, między innemi, iżby leżące dotąd odłogiem 3 do 4 milionow akrów ziemi na ubogich rozdzielić, i żeby przywóz zagranicznych artykułow zbytkowych był zabroniony. — Jednakże sprzeczka partyy doprowadziła do tego, że uskuteczniono subskrypcyą na 12,000 f. s., przyięto 7 postanowień, mogących mieć zbawienne skutki i uczyniono wniesienie względem adressu podziękowania dla Xięcia *York*.

Jedna z gazet amerykańskich wyraża: że Bonaparte żądał, ażeby go z wyspy *ś. Heleny* do warownego mieysca iakiego w *Anglii* przeniesiono, i oczekuią, iakie mocarstwa sprzymierzone uczynią postanowienie względem tak osobliwszego żądania.

(*z gaz. berl.*) *Londyn, dnia 3 sierpnia.* Podług doniesień z *Vera-Crux*, rząd Stanów Zjednoczonych postanowił, przypuszczać do wszystkich portow swoich banderę powstańców Ameryki hiszpańskiey. Do portu *Punta di Piedra*, który iest w ręku powstańców, przybyło kilka okrętow ze Stanów Zjednoczonych; między innemi szoner *Caymain* i Jenerał *Bolivar*, które konwoiowane były przez bryg woienny amerykański. Miały one ładunek broni i ammunicyi, a na pokładzie wiele ochotników, chcących się udać do powstańców meksykańskich — W *Vera Crux* dwa brygi woienne angielskie, *the Royalist i Bermuda*, ofiarowały się gubernatorowi hiszpańskiemu pomagać przeciw niepodległym, i wyszły pod żagle dla krążenia przeciw kaprom ostatnich. Ofiarę tę uczynić miały w nadziei otrzymania wolności przewożenia srebra do *Europy* — Z listów razem otrzymanych okazuie się, iak znacznie mniey pieniędzy z tamecznych kraiów wychodzi teraz do *Europy*. Przed teraźnieyszą rewolucyą, w *Mexyku* wybijano ciągle przez kilka lat naymniey 26 milionow dollarow, tak, że przyiąć można, iż w ciągu 7 lat, 140 milionow dollarów mniey do *Europy* wpłynęło. W roku 1815 wybito w *Mexyku* 485,464 dollarów w złocie, 6,454,799 dollarow w srebrze, i 101,365 dólarow w miedzi.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

(*z gaz. ryzk. Zusch.*) Dawnieysza Królowa hiszpańska, ma przy sobie we *Frankforcie* dwie córki i 14 służących: na początku przyszłey wiosny ma iechać do męża swego (*Józefa Bonapartego*) do *Ameryki* — Przedaż dóbr narodowych we *Francyi* odwołaną została — Związek szwaycarski odmówił żądanego przez Papieża przywrócenia opactwa *St. Gallen* — Xiążę *Blücher* do *Berlina* przybył — Paryzkie gazety kłócą się teraz o znaczenie słowa: *ultraroyaliste* — Historyograff *Niebuhr* zatrudnia się w *Rzymie* wyszukiwaniem zatraconych xiąg *Liwiusza* — W *Anglii* za pomocą machiny parney iuż i trzewiki robią. Może się też machiny tego rodzaju i do prac literackich przydadzą. Liczba przybyłych okrętow do *Rygi* 654, wyszłych 475.

Podług gazet petersburskich, Król *Duński* przystąpił do świętego przymierza, pierwiastkowie między Cesarzami Rossyyskim, Austryackim i Królem Pruskim zawartego.

Podług listów z *Grodna* w maiętności *Czarnowczycach*, w powiecie brzeskim, dnia 29 czerwca, straszliwa burza, iakiey pamięć żyiących nie zaymuie, ogromne zrządziła szkody. We wsiach wicher wywrócił: domow mieszkalnych 9, chlewow 24, gumien 62; grad nadzwyczayney wielkości zniszczył zboża, na przestrzeni pola 1500 korcy, podług mieyscowey rachuby, posiewu zaymuiącego.

Ministrowie angielscy postanowili zmnieyszyć woysko 10,000 — Rozeszła się wieść w *Paryżu*, iakoby kilku żołnierzy z gwardyi królewskiey otruto: ale się pokazało później, że choroba tych żołnierzy ztąd pochodziła, że się oni zanadto uczęstowali na uczcie pewney — Xiążę *Mikolay Esterhazy*, d. 26 lipca, do *Antwerpii* przybył — *Cambaceres* od nieiakiego czasu znayduie się w *Bruxelli*. — Margrabia *Landsdowne* (*Sir Henry Petty*) z żoną swą do *Frankfortu* przybył — Wódz naczelny jazdy, szwagier wielkorządzcy *Egiptu*, z zarazy morowey umarł — W *Konstantynopolu* gotowały się 5 ortow janczarów i artyllerya, dla wyruszenia do *Serwii*, gdzie maią zmienić dotychczasowy garnizon Belgradu — *Bolivar*, jenerał naczelny powstańców Ameryki południowey, *Kumanę i Barcellonę* opanował. Jenerał *Moxo*, królewski gubernator, opuścił *Caracas i La-Guyara*, a główną kwaterę do *Puerta-Cabello* przeniosł. *Bolivar* ma ciągnąć ku rzece *Orinoco*, w celu opanowania ważney twierdzy *Angustara*. (*z gaz. Oestr. Beob.*)

Dozwala się drukować: X. J. K. Chodani Prof. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO Ner. 66.

WILNO DNIA 16 SIERPNIA 1816 ROKU.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

(z gaz. ryzk. Zusch.) Prussacy *Rheims* osadzaią. Rossyanie mieli dla siebie zabezpieczyć fabrykę broni w *Charleville*. (Są to wiadomości Leodyyskie) — Między przybyłymi do *Wiednia* cudzoziemcami, od nieiakiego czasu, daie się widzieć wiele Rossyyskich Panów — Mówią, że Profesor *Rühs* ma iechać do *Palestyny*, dla śledzenia na mieyscu, rzeczy do poznania judaizmu należących. — Pisarz ieden, czyniąc porównanie bogactw *Anglii* z dobrém mieniem *Niemców*, wtrąca pytanie: czy w Niemczech dziesiąty człowiek żyie tak mąką owsianą, iak w Anglii?.. Nie!.. ale może bydź kartoflą — W *Nantes* (podług gazet angielskich) jeneralny Kommissarz policyi, *de Cardaillac*, zrobił się tak groźnym, iak niegdyś *Carrier* za *Robespierra*, i dla tego dano mu imie „ *Nowy-Carrier*„ — W *Katalonii* zbieraią się rózne korpusy woyska, maiąc podobno do *Ameryki* płynąć; nie które gazety donoszą, że to dla przeszkodzenia wpływowi towarów angielskich — Pozwolony iest wywóz wszelkiey broni z państw austryackich.

(z gaz. Oester. Beob.) Podług doniesień z *Nowego-Torku* pod dniem 25 czerwca, Kapitan *Sherman* z morza środziemnego do *Baltimore* przybył i przywiózł wiadomość, że Dey Algierski, z boleścią serca oświadczył, iż tylko ieszcze przez trzy miesiące z Amerykanami-Północnymi przymierze chować będzie — Podług ostatnich doniesień z *Halifaxu* w Londynie odebranych, Anglicy wiele rybackich statków amerykańskich, które za granicą, przez ostatni traktat oznaczoną, połowem ryb bawiły się, po żwawym ze strony Amerykanów oporze, zabrali — Okręt, na którym P. *Hyde de Neuville*, minister pełnomocny Króla Francuzkiego przy Stanach amerykańskich i członek izby deputowanych płynął, przymuszony był ciągle z przeciwnemi wiatrami i okropnemi walczyć szturmami, i aż do weyscia na zatokę *S. Wawrzyńca* ustawicznie był odpędzany. Skruszony maszt główny siedmiu zranił maytków. Naygroźnieyszy sprawiały widok góry lodowe, które na początku czerwca ieszcze się znaydowały na mieliznach około *Neuf-Foundland*, a wiatrami i wałami wzburzonego morza przeciwko okrętowi pędzone były — Paryzkie gazety głoszą, że Algierczycy zapalaią lasy pozamiastem będące, wszystkie studnie zasypuią i nikogo do miasta nie wpuszczą, iakby tylko Anglicy chcieli na miasto ich uderzyć — Gazeta londyńska *the Times* zawiera obszerne uwagi, nad powiększaiącą się coraz emigracyą z *Anglii* do Francyi. W *Paryżu* iest teraz 29,000 Anglików; w małem *Boulogne* 1200; w Szwaycaryi blizko 10,000; W *Genewie* tak pełno, że iuż nie ma gdzie mieścić dla edukacyi dzieci tam zgromadzonych, W całey *Francyi* liczą około 50,000 przebywaiących Anglików etc — Marszałek *Pérignon* z Paryża do *Tuluzy* wyiechał.

Charakterystycznym rysem ciekawości pospólstwa londyńskiego iest jaje, od trzech dni za pieniądze w iednym domu w *Leicester* pokazywane, w którém jaju, za pomocą, zapewnie, sposobow chemicznych, napisano słowa: „ *Napoleon powróci do Europy dnia 18 listopada 1816*„ Zbiór ciekawych, piszą gazety londyńskie, tak iest wielki, że przyiaciel, który nam to doniosł, za trzecim dopiero razem mógł się do domu tego wcisnąć. Właściciel jaja powiada, z godną śmiechu powagą, że ono w *Bordeaux* iest zniesione. Nie rozumiemy, żeby francuzkie kokosze tak wielkiemi były bonapartystkami.

P. *Dupont*, naczelny medyk szpitala *Beaujon* w *Paryżu*, miał wynaleźć niezawodny sposób ratowania uderzonych appoplexyą. Każe on chorych, do koła rozciągniętych przywiązywać; a potém koło to z naywiększą szybkością obracać.

Monument Xiążęcia Józefa Poniatowskiego.

Gazety warszawskie ciągle do wiadomości powszechney podaią imiona tych, którzy się przyłożyli do składki na monument, ku pamięci Xiążęcia *Józefa Poniatowskiego* wystawić się maiący. Kommissya zaś, którey polecono trudnić się zbiorem takowych składek i przygotowaniem planu monumentu, oczekuie od upoważnionych przez nią Kollektorów, w różnych częściach kraiu polskiego, doniesień o osobach, które przyłożyły się do kosztow na rzeczony pomnik; a razem o ilości ofiary zapisaney i złożoney. Aże Kommissya nie może przedsięwziąć planu, nie maiąc wiadomości, jak wielki będzie zbiór składki; dla tego wzywa Kollektorów, ażeby przysłali listę osób, z wyrażeniem uczynioney przez nie ofiary. Myślą iest Kommissy, takowe spisy imion, w ołowiane skrzynce, do monumentu na wieczne czasy wmurować.

W numerze 20tym gazety Kuryera Litewskiego doniesiono o łaskawém zezwoleniu Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości i Króla na wystawienie tego pomnika; a w numerze 25cim o upoważnionym do przyymowania na ten cel składek i zapisów w *Wilnie*. Teraz Kollektor uprasza życzących sobie przyłożyć się do tey składki, aby ią chcieli niebawnie uskutecznić. W przypadku iego nieprzytomności w *Wilnie*. zostawiona będzie do zapisania się i złożenia ofiary xięga u JP. *Szostowickiego*, Kassyera Uniwersytetu, który do przyymowania z ramienia Kollektora iest upoważniony.

Redaktor gazety Kuryera Litewskiego będzie także utrzymywał listę; dla chcących w mnieyszych kwotach przyłożyć się do składki, Lista takowa złoży się u Kollektora; summa zebrana zapisze się do xięgi; imionowa zaś lista przeszle się do wyżey rzeczoney Kommissyi, która, równie dla osób szczególnych, iak i na składki ogólem zapisane; wyda ze swoiey strony kwity.

Dozwala się drukować: X. J. K. Chodani Prof. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

Od Wileńskiey Skarbowey Izby, czyni się ogłoszenie: aby wyrażone niżey Osoby dla odebrania przeznaczonych im pensyi przybywali do Izby sami, lub ich pełnomocnicy z prawnemi dowodami; w przypadku zaś nieprzybycia ich od datty ninieyszego ogłoszenia w ciągu roku, na ówczas Izba z mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 25 maja 1806 roku nastałego, takowe Pensye do summy Sankt-Petersburskiego Kaznaczeystwa ostatkowego dołączy, i z rozchodow zupełnie wyymie.

Tabella sporządzona w Izbie Skarbowey Wileńskiey o Pensyonistach, którzy nieprzybywaią dla odebrania przeznaczonych im z tey Izby Pensyi. Roku 1816 Augusta 12 dnia.

№	Datta Ukazu.	Ranga i Nazwiska Pensyonistow.	Roczna Pensyi Summa. Ruble	Kop.	Adnotacye, od którey datty nieprzybywaią Pensyoniści dla pobierania przeznaczonych im pieniędzy.
		1e. *na Pensye nadełatowe.*			
1	1798 Apryla 11go.	Wdowie zmarłego Generała Grabowskiego za 1200 Czer. Zł. - - - - - -	10,157	40	od roku 1811
		2e *na Pensye dla Wdow i Sierot.*			
2	1799 Augusta 30go.	Wdowie poległego na woynie Porucznika Łuczyńskiego - - - - - - - -	184	68	od mca Julij 1812 Roku
3	1796 8bra 15go	W wynagrodzeniu za wzięte w zawiadywanie Ekonomiczne wsie, Karczmy i Folwarki Maryi Tołoczkowey za 450 rub. srebe. - - - -	1350		od mca 7bra 1814 Roku.
		3e *Abszytowanym ze służby woyskowey z przyczyny odniesionych Ran i kalectwa Szeregowym.*			
4	1807 7bra 16go	Połockiego Muszkietierskiego Pułku Nikołaju Rudajewu - - - - - - - -	9	40½	od Ru 1809
5		Nowokompletowanego Pułku Józefowi Zienkowiczowi.	9	40½	od Ru 1810.
6		Muszkietierskigo Iwanu Kłoczkowu - - -	9	90	od Ru 1809
7		Iziumskiego Huzarskiego Herasimu Miluku -	11	88	od Ru 1809
8		Moskiewskiego Grenadyerskiego Antonu Nasulewiczu.	9	90	od Ru 1815
9		Tegoż Pułku Akinfeju Dubajewu - - -	9	90	od Ru 1809
10		3go Jegierskiego Matwieju Salmanowiczu - -	9	50	od mca maja 1812 r.
11		Tegoż Pułku Juriu Demidowu - - - -	9	50	od mca maja 1812 r.
12		Pawłowłowskiego Grenadyerskiego Kazimiru Kilesu -	9	90	od Ru 1814
13		Ekaterynosławskiego Grenadyerskiego Pułku Michajle Stanuyle - - - - - - -	9	90	od Ru 1809
14		Kaporskiego Muszkietierskiego Iwanu Kureniewskomu	9	90	od Ru 1811
15		Fanagoryyskiego Grenadierskiego Adamu Brzozowskomu - - - - - - - -	9	90	od Ru 1810.
16		25 Jegierskiego Pułku Michayle Sewerdanu -	9	40½	od Ru 1810
17		Tegoż Pułku Iwanu Stepanowu - - -	9	40½	od 7bra 1811 Ru
18	1807 Augusta 27go	Woronezskiego Muszkietierskiego Pułku Tomaszu Kilewiczu - - - - - - -	9	40½	od Ru 1811
19	1812 Febr. 6go	Ryskiey Inwalidney Roty Andreju Dawlewiczu -	7	32½	od Ru 1813
		Guberski Kaznaczey Sobolewski.			

Buchalter Guberski Sekretarz Mancewicz.

1. Od Litewsko-Grodzieńskiego Gubernskiego Rządu czyni się ogłoszenie, iż ieśliby się gdzie znaleźli krewni i sukcessorowie zmarłego w mieście Grodnie Jerzego Henzelmana Kollegskiego Sowietnika, aby przybywali do tegoż Rządu z prawnemi o pokrewieństwie Dowodami dla przyjęcia pozostałéy po nim ruchomości. Roku 1816 augusta 7 dnia.

Sekretarz i Kawaler Biełocki.

---

1. Od Mińskiego Gubernskiego rządu ogłasza się: iż powodem urosłych Remanentów na utrzymującym w Ihumeniu Pitny odkup, zmarłym Wincentym Tołoczce, będą się odbywać w Mińskiéy Skarbowéy Izbie targi, na wzięcie takowego odkupu do roku 1819, przeto życzący licytować takowe odkupy raczą przybydź do Izby Skarbowéy z prawnemi Ewikcyami, w terminach: 1m: 28go Augusta, 2gim 6go i 3cim 11go 7bra bieżącego roku. Roku 1816 Julii 20 dnia.

Sekretarz Damian Czerniajew.

---

1 Oświadczenie Imieniem W. Jmć Pana Franciszka Bielińskiego przeciwko WWJPP. Tomaszowi Wienikowskiemu, vel Wiernikowskiemu Dworzaninowi b. Skar: Litgo Józefatowi Bielawskiemu b Sekretarzowi Sądu Niższego Ziemskiego Powiatu Zawileyskiego z następnych powodow czyni się, gdyby z nieczucia z własney krwi pochodziło, i gdyby własny honor nie przewodniczył, nigdyby nie było powołaniem Oświadczaiącego się Bielińskiego, żalić się przed powszechnością, ani jest myśl jego, wzbogacać się cudzą własnością, z ryzyką w niesłuszności swoiego honoru (jak na Obżałłnych praktykuje się; chlubić się znajomością, z przyrodzonego światła rozumu, znać z fundamentow religiią, posiadać wiadomoście praw, i przykładów; a nie przyzwoitość popełniać, targaiąc się na zatarcie kleynotu szlachectwa, krwią przodków nabytego, i we wszystkich narodach poważenie i pierwszość w towarzystwie cywilnym maiącego, gwałcić naywyższe Ukazy panuiącego, uciskać pierwszą dostoynością z familii zaszczyconych od siebie, z wydarzenia i upadku nie szczęśliwych, korzystać nie tylko z pracy nabytego majątku, lecz wiaramiać same osoby przykładem Baszow i Ambasarów, naostatek ukształcaiąc swóy błąd, a bardziey nie odstępuiąc zamiaru z samey chciwości powziętego, rzucać pisma czerniące na rodzeństwo w Gazetę Kuryera Litgo i samego Załłgo oraz ustronnych osób powtarzać, Obżałłnych obiektem niby hasła sprawiedliwości, aby Załłcego rozłączyć z rodzeństwem, odstraszyć sprawiedliwe świadectwa daiących, a uwięzić familią Bielińskich zaszłą z Białoruskiey Gubernii z Pttu Dunneburskiego, która familia przed złączeniem Gubernii Litewskiey do Państwa Nayłaskawszego Monarchy, różnemi wypadkami dotknięta wyszła w Guber: Kurlandzką, zostawiwszy rodzeństwo w Inflantach, po różnych mieyscach przemieszkiwała, z Gubernii Kurlandzkiey, przeszła w Gubernią Wileńską, w Powiat Brasławski, tam, że nie była obnażona z zaszczytu z przodków krwią zasłużonego, miała za sobą z dowodów upewnienie, w kolei dalszey przeszła w powiat Zawileyski w Hrabstwo ekonomii Wileńskiey i pod Folwarkiem attynencyinym Boczkiennikami osiedliła się, Obżał: Wienikowski vel Wiernikowski kiedy nabył Folwark Boczkienniki z ludźmi poddanemi, nie byli Bielińscy (lub jak w póżnieyszych latach ochrzcił Bielawscy) i nie są w Inwentarzach przez ekonomiią Wileńską, przy wyprzedaniu Boczkiennik pokazani, lecz po nabyciu Dziedzictwem, pierwiey dawszy chrzest z Bielinskich na Bielawskich, nie wolnie w rewizyine skazki tylo dwóch osób w Ru 1795 wciągnął, Bielinscy przez podstęp tak szkaradny Obżałłgo iuż czuć o swojey rodowitości poczeli, i kiedy ochrzczeni Bielawskiemi udali się do Sekretarza Zawileyskiego Pttu Brasławskiego (właśnie przed rewizyą 1811 Ru) złożyli swoie dowody u niego, to jest Kontrakta, Kwitacye, i Metryki, ten zamiast pomocy łudząc ich, obowiązał się o ich dostoyność dbać i nato: z funduszu ich różnemi produktami, zbożem, ptastwem, i pieniędźmi rubli srebrnych ośmdziesiąt, będąc zasilonym zwlekał, od czasu do czasu, a w ostatku nic nie dopomogłszy stracił papiery, a zniosłszy się z Wienikowskim, jarzmem wieczności obierzmował i w Ru zaś 1811 w rewizyi lękał się wszystkich Obżał: Wienikowski pokazać, tylo mniey oświeconych, przez zmówność Sekretarza Bielawskiego, a prokuratora zdradliwego Bielińskich, uwiązał do ziemi, wybiiaiąc się nieszczęśliwi Bielinscy w Ru teraznieyszym 1816 sprawiedliwie trafili do gniazda swojego do Załłcego Franciszka Bielińskiego jako Kuzyna, których nie oddalaiąc z pochodzistości i dostojeństwa, lecz i od połączenia krwią, owszem tego się nie zrzeka, na wsparcie ich rodowitości, wydał Dokument poświadczaiący, a chociaż jako nie umieiętny pisma trzema krzyżykami podpisał, lecz bez żadnych prokuratorów, tylo z samego uczucia i przekonania w Aktach Pttu Dynneburskiego przyznał, nie przyjoł ich do swoiey Familii, Herbu i Linii, gdyż rzeczeni Bielinscy, od przodków swoich sami dostoyni tego zaszczytu, a są Kuzynami mojami nie powoduje ich majątek Załłcego, lecz same rodzeństwo i nie rozdzielność Domu, tym więcey honor Imienia naszego, nie może Wienikowski vel Wiernikowski, Bielińskich ochrzciwszy na Bielawskich mianować za oyczycow, bo jakim prawem nabył ich, i iak mógł pierwszych w zaszczycie od siebie posługuiącey konstytucyi 1764 nabywać, skazki zaś żadne, wieczności nikomu nie nadaią, kleynot Szlachectwa tymi się nie zaciera, a chociażby wyrazności też nie mieli Bielinski i ich rodzeństwo z Familii by wygasło; to zawsze, Naywyższemi Ukazami dostojeństwa swego dochodzić mają dozwolenie, przekonanie samo Obżałłowanego Wienikowskiego z wydanych świadectw przez słusznych i szanownych Obywateli Pttu Brasławskiego, W. Justyna Chrzczonowicza Sędziego Granicz: Brasław: Józeffa Tynkauza Stanowniczego Brasław: i Kazimierza Kondratowicza, zawstydzać powinno, jak może za wieczystych Bielińskich sobie przywłaszczać, i odważać się zapisywać w rewiskie skazki w ninieyszym Roku sobie równych, co mu żadne prawodawstwo nie dozwala, rzut paszkwilny i potwarz w Gazetę, nie tylko na Załłcym lecz na ustronnych Osób i nie interesuiących się, prócz wydaiących sprawiedliwe świadectwa, lecz Szlachta Franciszka Chodyki podaiącego tranzakta do Akt Brasławskich a Piotra Chodyki Woźnego Pttu Zawilev: podaiącego Obwieszczenie jako użytego od W. Jana Błażeiewicza mieniąc bydź reformatorami, tak się Załłcy spodziewa, że ustraszać nie powinien, pomoc ich jest tylko taka co sama słuszność i obowiązek przewodniczy, nie są chciwi na zysk cudzey pracy, nie są wysileni na krzywdę bliźniego, ani dążą na zatarcie równych w dostojeństwie; Załłcy zaś w krzywdzie własney i swojey familii nim z Obżałłmi jednym ujarzmiaiącym, a drugim zdradliwym prokuratorem Bielińskich i postradaczem dowodow Bielinskich z zażyłości w Gubernii Litewskiey, dla przyświadczenia pod juramentem i zyskania guro 300 rubli srebrnych wyłudzonych, podobnież za potwarz i dyskonor, jakoteż za wybierane podatki Monarsze, z dusz Szlacheckich pod tytułem skazek, nadewszystko dla zyskania kar prawami przedpisanych, za uwiązanie Familii Szlachetney nim czynić prawem przedsięweźmie, przez ninieysze Oświadczenie, z powodu, że Bielawski Sekretarz z Pttu Zawileygo z obowiązku Sekretaryi, jako doświadczony w swoich czynnościach i charakterze został usuniętym i nie jest Załłcym wiadomo, gdzie ma swoię (jako człek nie osiadły) przebywanie, równie Wienikowski vel Wiernikowski aby poprzestał swego przedsięwzięcia, i nie ważył się za wieczystych w skazki rewiskie teraz: Ru 1816 podawać, przez awizacyą trzykrotną w Gazecie Kuryera Litgo uwiadowić postanawia.

1816 msca Augusta 14. Ja umocowany przez plenipotencyą takowe Oświadczenie podpisuię Xawery Ostaniewicz vice Regent Witebski.

---

1 Niżey podpisany, odwołuiąc się do oświadczenia na dniu 12 Augusta Roku teraźnieyszego 1816 w Aktach Ziemskich Powiatu Wileńskiego zapisanego, czyni naysolennieysze przez Gazetę Kuryera Litewskiego ostrzeżenie. Ze smutkiem i naywiększą boleścią przychodzi mi odkryć Dzieło podeyścia, i oszukania przez ludzi szkodliwych w społeczeństwie z synami moiemi nieprzyzwoicie dokonane, które acz niechętnie w celu ostrzeżenia Publiczności wydać na jaw przymuszony zostaię. — Ktokolwiek słodkie Imie Oyca na sobie nosi, ten istotnie zgłębiać może! iak daleko czuie Oyciec przywiązany nad stanem zdróżności, i oszukania Dzieci swoich. — Synowie moi Franciszek przy mnie będący, a Alfons i Hieronim Potrykowscy do szkół Uniwersytetu Wileńskiego do nauki oddani, w samym kwiecie rozwiiaiącey się młodości, maiąc przystoyne stanowi swoiemu od Oyca we wszystkim opatrzenie, przez chytre i obłudne podeyścia oszukanymi zostali. — *Zydzi* Wileńscy mianowicie Leyba Azikowicz Koyrański, i Berko Morduchowicz Gordon, Lichwą samą i oszukaniem bawiący się, utworzywszy szkodliwą bandę, i do niey wiele podobnychże osób w pomoc sobie dobrawszy, starali się usidlić synów moich, od których wyprokurowali trzy pisma — Piérwsze: Oblig na summę 3,000 Rubli srebrnych na Imie Berki Morducha Gordona służący, z terminem Exolucyi w Roku przyszłym — 1817 Aprila 23 dnia, z wyrażaiącemi się Pieczętarzami, pierwszy Antoni Zyżałowski, drugi J. Pawłowski, którzy do pisania się za Pieczętarzów, nie przyznaią się, na prostym papierze półarkuszowym napisany. — Drugie: Karta na Rubli srebrnych 30 od iednego Hieronima młódszego Syna, na Imie Leyby Azikowicza Koyrańskiego, z terminem Exolucyi w Roku teraźnieyszym 7bra 29 dnia udzielnie wzięli, nie dawszy więcey na ten Oblig i kartę pieniędzy, iak tylko Rubli srebrnych 15 i złotem czerwonych 5. — List od tegoż Hieronima z poświadczeniem wziętych iakoby całkowicie pieniędzy, z wyrazem uczynienia wolnego Przelewu; wszystkie trzy Pisma w iednym

dniu, to iest dnia 30 Junii, w tenczas właśnie, kiedy Oyciec przysłał starszego Syna Franciszka dla zabrania młódszych do domu na wakacyą, przez chytre i obłudne podeyścia dla siebie wyprokurowali, upewniaiąc słównie, że za opłaceniem 30 Rubli srebrnych te wszystkie Pisma zwróconymi zostaną. — Takim fortelem młodych oszukawszy, dopiéro takowy Oblig i Kartę staraią się komukolwiek przewlewkować. — Żeby więc nikt zwiedzionym nie został, i zapobiegaiąc złemu nadużyciu, ostrzegam całą Powszechność, że Synowie moi żadney własności nie maią, coby do nich należała, że zbiór całkowity maiątku moiego iaki posiadam, pracą własną i staraniem przezemnie nabyty, on więc do zafunku i rozrządzenia, dobrey woli moiey należy. — A Łakomcom szukaiącym wydarcia młodym fortuny, przypominam kardynalne Prawo Konstytucyi 1776 Roku pod Tytułem, Zagrodzenie młodym tracenia substancyi, którey słowa:
„ *Przychylaiąc się do Konstytucyi 1768 Roku i in-*
„ *nych które zabroniły Synom pod Opieką Rodziców*
„ *będącym, i fortuny sobie wypuszczoney nie maią-*
„ *cym, karty pieniężne i wexle wydawać, przeto za-*
„ *pobiegaiąc upadkowi fortuny wszystkie tego gatun-*
„ *ku wexle, karty pieniężne, i zapisy za nieważne*
„ *mieć chcemy.* — Toż rozrządzenia Zwierzchności
„ Edukacyyiney. — *Że Edukuiące się Dzieci proporcyą*
„ *dostarczeń obchodzić się powinny, zabronił onym*
„ *wszelkich czynienia kredytów, pod utratą onych.* —
A zatym w skutek tychże Praw i zalecenia, nie tylko takowy Oblig i karta, lecz i dalsze Skrypta od Synów moich ieżliby się wyprokurowane bydź okazały, za nieważne, i nic z siebie nieznaczące ogłaszam, i potrzykroć przez Gazetę Kuryera Litt: natychmiast opublikoweć postanawiam. Józef Potrykowski Marszał. o Troc. Pttu.

---

1. Kamienica o trzech piętrach na rogu w zbiegu ulicy Niemieckiéy, z ulicą trocką idącą od Xięży Dominikanów pod Nrem 81 jest do wypuszczenia w arędę roczną lub trzyletnią od dnia 29 Września roku idącego 1816, chcący takową kamienicę wziąć w arędę, raczą udać się do W. Professor. Szulcowéy właścicielki mieszkającéy w teyże kamienicy, dla zainformowania się o warunkach kontraktu, który przez opiekę urzędowie wyznaczoną wydany będzie.

S. Malewski Opiekun.

---

1. Gdy po zeyściu z tego świata Andrzeja Matusewicza Prefessora w IMPERATORSKIM Wileńskim Uniwersytecie pozostała córka Anna Matusewiczówna jedyna Sukcessorka otrzymała wedle prawa wyznaczonych Opiekunów WW. Stanisława Jasińskiego byłego Marsz. Wileń. Tomasza Wileyki byłego Prezydenta Ziem. Wilen., Symona Malewskiego Kolleg. Sowiet. pomienieni Opiekunowie, chcąc stan pozostałego majątku zupełnie obliczyć i z pretensorami i Kredytorami rozrachować się, bez kosztu nie potrzebnego na processa sądowe, zapraszają, tak Kredytorów jako i pretensorów nieboszczyka Profesora Matusewicza, aby raczyli, dowody swoich należności i pretensyi przed Opieką okazać, dla należytego obliczenia się i układu o satysfakcyą; mieysce zaś czynności opieki iest w domu Liniewiczów pod Nr. 69. u współ Opiekuna W. JP. Stanisława Jasińskiego byłego Marszałka.

S. Malewski Opiekun.

---

1. Wino Stołowe białe, w bardzo dobrym gatunku, z nowo spowadzonego transportu, kwarta po złt. 2 gr. 20, znayduje się do sprzedania oprócz innych rozmaitych win w domie JW. Piłsudzkiego u JP. Józefa Kopscha. Cały zaś skład przeniesiony będzie od Sgo Michała, do domu JP. Orłowskiey, pod Nrem 126 na ulicy zamkowéy na przeciw kościoła Sgo Jana.

Potrzebny człowiek do handlu winnego, życzący wstąpić w takowy obowiązek, jeżeli ma dobre zaświadczenia, może się zgłosić dla umowy do JP. Józefa Kopscha mieszkającego na ulicy zamkowéy w domie JW. Piłsudzkiago.

---

1. W roku 1810 miesiąca Februaryi 5go dnia. JW. Kazimierz Sulistrowski Marszałek wówczasowy Guberniy Lit. Wileńskiéy, a teraźnieyszy Gubernator Miński i Kawaler, wydał plenipotencyą W. Hebdowskiemu Szamb. b. Dworu Polskiego, służącą do dochodzenia pieniężnych pretensyi, Szlachty Gubernii Lit. Wileńskiey za dostawkę prowiantów i furażów w leciech 1792, 1793, 1794 i 1795 dla Woysk Rossyyskich w kraju ninieyszym będących, i tegoż Mcz Februar. 6 dnia zawarł z wyż wzmienionym Hebdowskim w tém przedmiocie układ. — Lecz gdy tenże Hebdowski umarł, a dzieło przezeń ukończoném nie zostało: podnosząc przeto JW. Sulistrowski plenipotencyą i dokument układowy Hebdowskiemu służący, w roku przeszłym 1815 miesiąca maja 17 dnia wydał drugą w tém celu Plenipotencyą Flamszejowi Chaimowiczowi Notkinowi kupcowi drugiéy Gildy Kopyskiemu. Kiedy jednak, i ten przez rok cały aż dotąd nieczynnym się w dziele sobie przyporuczonem okazał; i żadnego w onym postępu nie uczynił. Czuwając więc JW. Sulistrowski nad dobrém Szlachty Gubernii Litewsko Wileńskiéy. Chcąc oraz ten interes przyporuczyć osobie czynnieyszéy; wyż datą wzmienioną Notkinowi wydaną plenipotencyą cofa, i moc onéy we wszystkim nazawsze umarza; w jakowém względzie podając ninieysze zastrzeżenie do gazety Kuryera Lit. w Imieniu JW. Sulistrowskiego Gubernatora Mińskiego i Kawalera orderu S. Anny 1wszéy klassy podpisuję. Dat w Wilnie 1816 miesiąca augusta 16 dnia.

Antoni Zaniewski Regent Gran. Zawil.

---

1. Sąd Ziemski powiatu Wiłkomierskiego przystąpiwszy do rozbioru konkursowego dzieła Felixa Białego, ze wszystkiemi w téy sprawie kompetytorami przez Remissę Lit. Wileń. Głównego Sądu 2go Departamentu temu Sądowi poruczonego, dadź racyą niestanności z pozwanych Debitorów, jako też z powodu na nowo wyniesioney cytacyi przez Felixa Białego po swych Debitorów, wyrokiem swém na dniu 19 Junii idącego roku nastałym na zamiar, ażeby żaden w temże dziele Kompetytorstwo mający o przewodzącym się ninieyszym processie w czasie następnym niewiadomością składać się nie mógł po ostateczny raz o ninieyszym Konkursie tak w gazecie tuteyszéy krajowéy, jakoteż zagraniczney, któraby naybliżéy wiadomości kupcow Królewieckich ex re Kommersyi handlowey przez Onufrego oyca, i Felixa syna Białych z onemi utrzymywaney dochodzić mogła, zawiadomić postanowił, z tém zapewnieniem, iż do rozbioru oczewistego takowego Dzieła w dniu 30 8bra idącego roku nieodmiennie Sąd przystąpi, i na niejawiących się Kredytorach w ich pretensyach do massy funduszu ammissyą, a na Debitorach poszukiwane nalażnoście in contumatiam ultimarnie wskaże. Dnia 19 Junii 1816 roku w Wiłkomierzu.

Mateusz Siesicki Sądu Ziem. Ptu Wiłk. Prezyd.
Antoni Kniaź Żygiell Ziem. Ptu Wiłkom. Sędzia
Piotr Hoppen Z. P. W. Sędzia.
Regent Jan Jachimowicz.

---

4. Dyrekcya Loteryyna Warszawska na majątek Tyszowce, z przyczyny niesprzedania na terminie 30 Julii wszystkich biletów, postanowiła odłożyć na dzień 30 Grudnia 1816; ktoby sobie życzył takowe bilety mieć, raczy się udać do Domu dawniey W. Myszkowskiego, a teraz W. Sikorskiego na ulicy ś. Michalskiéy pod Nrem 122, do mieszkającego w nim Jakóba Lichtenszteyna, któren odpowiada za bilety prosto od siebie wydane, i do swojey xięgi pod każdem imieniem i nazwiskiem zapisane. Życzący sobie otrzymać takowe bilety przez pocztę, raczy zgłosić się pod wyżéy pomienionym adresem.

DODATEK DRUGI